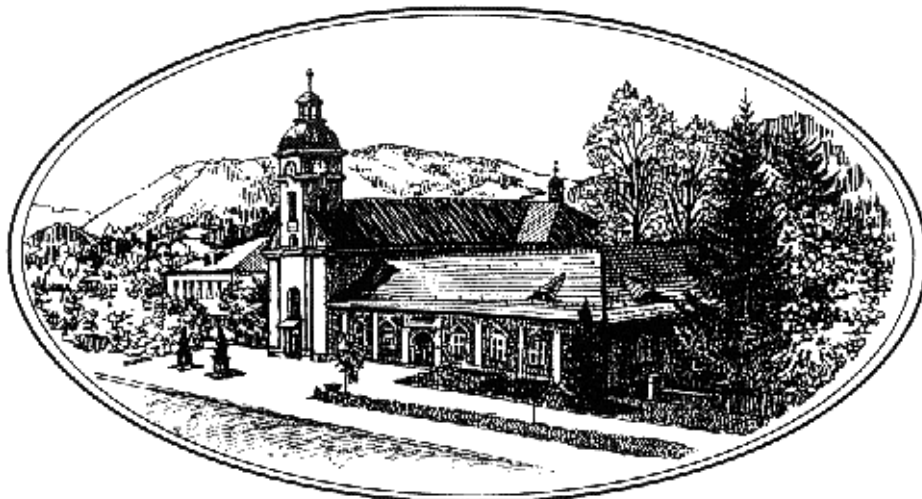


# Po górach, dolinach...



**Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu**

**Nr 38 (902) 18 września 2011 r.**

**Adres internetowy Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)

## **XXV NIEDZIELA ZWYKŁA**

### **Braterska posługa**

Wielu ludzi sądzi, że z chwilą całkowitego zaangażowania w sprawy Boże zagubią siebie samych. Ten lęk o utratę własnego życia stanowi skuteczną przeszkodę uniemożliwiającą włączenie się w budowanie Królestwa Bożego. Tymczasem w rzeczywistości jest zupełnie odwrotnie. Człowiek tym bardziej jest sobą, tym pełniej odnajduje i realizuje siebie, im doskonalej angażuje się w sprawy Boże. Jeden z wielu paradoksów Ewangelii. Szczęśliwy, kto ten paradoks odkrył.

Podstawowy błąd w wielkiej walce o to, by być sobą, polega na tym, że człowiek uważa, iż to on sam ma wybrać drogę do pełnej samorealizacji. Jeśli on chce o niej decydować, na pewno wybierze drogę fałszywą i nigdy nie odkryje pełni szczęścia, nigdy nie potrafi wykorzystać w stu procentach talentów otrzymanych od Boga.

Pan Bóg dobrze zna zadania, jakie na każdego z nas czekają, zarówno tu na ziemi, jak i w wieczności. Do ich wykonania odpowiednio nas wyposaża. Jeśli na własną rękę zaangażujemy się w zadania inne, ani wyposażenie nie zostanie w pełni wykorzystane, ani wybrane zadanie nie zostanie dokładnie wykonane. W takiej sytuacji trudno się dziwić, że człowiek nie będzie szczęśliwy!

Wierne podjęcie zadań wyznaczonych przez Boga daje pełną satysfakcję i pozwala na radość z tego, że człowiek jest potrzebny i Bogu, i ludziom. Zadania bowiem zawsze posiadają charakter społeczny. I tu dotykamy drugiego wymiaru realizacji siebie. Człowiek chcąc być sobą, musi nie tylko podjąć zadanie wyznaczone przez Ojca niebieskiego, lecz również wejść w potrzeby swoich braci. Ojciec ciągle zabiega o budowanie w ludzkiej rodzinie wspólnoty braterskiej, chce, by wszyscy odnosili się do siebie jak bracia.

Troska o Królestwo Boże to głównie troska o wspieranie i ubogacanie braci.

Św. Paweł sygnalizuje pewne rozdarcie wewnętrzne. On, który doświadczył bogactwa ukrytego w Chrystusie, tęskni do spotkania z Nim na wieki. „Pragnę odejść i być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze, i pozostać w ciele, bo to bardziej dla was konieczne”. On wie, że egoizm poszukujący swego szczęścia, jest groźny nawet dla mistyka. Doskonałość zaś, jakiej oczekuje od niego Ojciec, każe troszczyć się o braci, więc jest gotów zrezygnować z przebywania z Chrystusem, by wspierać braci. Oto dobry syn Ojca, dobry dlatego, że jest dobrym bratem. Nie można być dobrym dzieckiem nie będąc dobrym bratem, dobrą siostrą. Na wyróżnienie u Ojca zasługuje to dziecko, które umie kochać nie tylko Jego samego, lecz także swoje rodzeństwo.

Często ten braterski wymiar jest pomijany. Wielu sądzi, że może być dobrym dzieckiem kochając swoich rodziców, a nie kochając swego rodzeństwa. Błąd w chrześcijaństwie bardzo groźny, bo wiedzie do jednostronnego rozwoju i wielu wypaczeń. Harmonię wnętrza można zachować wyłącznie wówczas, gdy da się objawić miłość Boga przez miłość braci. Stąd im więcej troski włoży człowiek w budowanie więzów braterstwa w swoim środowisku, tym większą miłością zostanie otoczony przez Ojca.

W braterskiej posłudze nikt nie traci, zyskują wszyscy.

Zyskuje brat, któremu pomagamy; zyskuje Ojciec, który jest dumny z kochających się wzajemnie swoich dzieci; zyskuje przede wszystkim ten, kto po bratersku pomaga. On troszcząc się o wzrost dobra, szacunku i miłości, sam doskonali swoje serce, umacniając więzy miłości z Ojcem i braćmi.

### **LITURGIA SŁOWA**

**I czytanie:** Iz 55,6-9

**Psalms:** Ps 145,2-3.8-9.17-18

**II czytanie:** Flp 1,20c-24.27a

**Ewangelia:** Mt 20,1-16a

*ks. Edward Staniek*

## WOKÓŁ PISMA ŚWIĘTEGO

### Historia ludu wybranego naszą historią

Dlaczego pochylimy się nad Starym Testamentem?

Powodów jest wiele. Najpierw dlatego, że jest on olbrzymiej większości nawet praktykujących wiernych zupełnie nie znany. Ci zaś nieliczni, którzy do niego zagląдают, albo nie są w stanie go zrozumieć, albo gorszą się czytając w nim o wojnach i rzeziach, i to w dodatku nakazanych przez Boga, albo nie mogą przebrnąć przez nie kończące się genealogie czy przepisy prawne rozsiane po wielu księgach. Drugą racją jest fakt, że jest ono niezbędne do właściwego zrozumienia Nowego Testamentu. Opisana bowiem w obydwu częściach Biblii historia zbawienia jest jedną organiczną całością, jakby drzewem, którego Stary Testament jest korzeniem i pnieniem a Nowy Testament koroną. Trzecim powodem jest jego ustawiczna aktualność. W nim też zawarte jest słowo Boże, wiecznie świeże, które także nam w każdej chwili, gdy go słuchamy, przekazuje poselstwo od Boga. Owszem, dla nas, którzy je czytamy w świetle Nowego Testamentu, jest ono o wiele bogatsze w treść, niż było dla Izraelitów, pierwszych jego odbiorców.

By jednak Stary Testament mógł być przez nas odbierany jako aktualne słowo Boże trzeba się ustawić w odpowiedniej perspektywie.

Izraelita żyjący w ekonomii zbawienia Starego Testamentu był świadom, że Bóg działa w historii jego narodu i kieruje ją ku jakiemuś wspaniałemu wydarzeniu zbawczemu. O tym wydarzeniu wiedziano, że będzie ono polegało na powszechnym panowaniu Boga. Pokona On wrogów swego Królestwa, a tym, którzy je przyjmą, da szczęście i pokój. To zbawienie dokonało się w rzeczywistości w Jezusie Chrystusie, najpierw w Jego śmierci i zmartwychwstaniu, potem w Zesłaniu Ducha Świętego, który swoim działaniem zmienił i zmienia po dziś dzień serca tych, którzy uwierzyli słowu Chrystusa, i gromadzi ich w Kościół. Zbawienie to dopełni się wreszcie w powtórny przyjsciu Chrystusa, które odsłoni oczom wszystkich Królestwo Boże, obecne już teraz na ziemi w ukryciu. Apostołowie i pierwsi chrześcijanie, dla których to wydarzenie ostateczne stało się przeżywanym faktem, mogli je lepiej i głębiej zrozumieć właśnie dzięki Staremu Testamentowi. Każda jego stronica, przedtem nieraz dwuznaczna i mglista, mówiła im o zbawieniu dokonany przez Jezusa. Mieli oni pełne prawo czytać z takiej właśnie perspektywy Stary Testament. Ten sam Bóg, który zbawił świat w Jezusie Chrystusie, działał dla zbawienia człowieka w Starym Testamencie i Jego działanie tu i tam miało te same cechy charakterystyczne.

Na czym polegała niewola Izraelitów w Egipcie?

Wydarzenia miały miejsce w XIII w. przed Chrystusem. Ciężka, pańszczyźniana praca przy budowie nowych miast dla faraona Ramzesa II, próby zahamowania vitalności pokoleń izraelskich, dekret o zabijaniu wszystkich noworodków płci męskiej. Jakie znaczenie mogą mieć dziś dla nas te wiadomości? Mogą one zainteresować chyba jedynie historyka, który z racji zawodowych zajmuje się rekonstrukcją początków dziejów Izraela. Związków tej historii z naszym życiem w każdym bądź razie trudno się nam dopatrzeć.

Sytuacja zmienia się nieco na lepszą, gdy sobie uświadomimy, że to dramatyczne położenie Żydów w Egipcie jest punktem wyjścia całego łańcucha wydarzeń, w których Izrael rozpoznał działanie Boga i doświadczył Jego potęgi i miłości. Oto szczepy izraelskie na dnie poniżenia i niewoli wołają do Boga; On słyszy ich jęk, wyprowadza je z Egiptu, przeprowadza przez pustynię, daje im na własność Kanaan, dzisiejszą Palestynę, gdzie są wolne u siebie w domu, ciesząc się pokojem. Ten szerszy kontekst pozwala nam poznać naszego Boga w akcji. To Jego działanie nie ma jednak ciągle jeszcze bezpośredniego związku z nami, ono należy do bezpowrotnie minionej przeszłości. Dopiero gdy ustawimy się w perspektywie przedstawionej wyżej, tzn. gdy w opowiadaniach Starego Testamentu zaczniemy widzieć zapowiedź i zarys tej historii zbawienia, którą Bóg pragnie dziś z nami współtworzyć, opowiadanie z Księgi Wyjścia zaczyna nabierać aktualności, dla nas bynajmniej nie obojętnej. Niewola egipska w tym naświetleniu staje się obrazem, figurą o wiele głębszej niewoli, w której znajduje się każdy człowiek.

*ks. Wojciech Medwid*

### Modlitwa przed czytaniem Pisma Świętego

Maryjo, Matko zawierzenia i kontemplacji; Ty zachowywałaś w swoim sercu Słowa, postawy i gesty Jezusa, rozważałaś je, przyjmowałaś z pokorą i odwagą w swoim życiu; pomóż nam czytać, medytować i kontemplować Słowo Boże, aby poruszało nas do głębi.

Uproś nam zdolność odkrywania przemieniającej potęgi Pisma Świętego, w którym Zmartwychwstały Chrystus żyje w mocy Ducha Świętego, objawia się każdemu z nas otwierając najtajniejsze drzwi naszych serc, wchodząc w najskrytsze zakamarki naszej świadomości, napełniając nas wolnością, pogodą ducha, cichością i pokojem.

Duchu Święty, Boże! Oświeć nas Słowem, spraw, abyśmy brali Je poważnie i we wszystkich naszych doświadczeniach byli otwarci na to, co Ono objawia, byśmy Mu zaufali w naszym życiu i pozwolili Mu działać w nas według bogactwa Jego potęgi. Amen.

*Kard. Martini*

## Do Matki Bożej Frydeckiej

**Sanktuarium Matki Bożej Frydeckiej** nazywano często „Śląskim Lurd”.

Łaskami słynąca figurka Matki Bożej z Dzieciątkiem umieszczona jest w ołtarzu głównym bazyliki. Ciemnoszara figurka z piaskowca pochodzi z XVII wieku. Stopniowo rosły rzesze modlących się i proszących wiernych, którzy gromadzili się przed figurką pod gołym niebem. W 1706 roku zbudowano drewniana kaplicę, a w 1759 roku zbudowano okazałą świątynię, która w 1777 roku była uwieńczona dwiema wieżami (60 metrowymi) z kopułami i podwójnym krzyżem Cyryla i Metodego. Stojąc na wzgórzu Wapiennik, które ma wysokość 326,26 m n. p. m., kościół pielgrzymkowy stał się elementem dominującym nad całym terenem i do dzisiaj jest widoczny z najwyższej góry Beskidy Śląskiego – Łysej Góry lub Radhosta.

Po bokach świątyni znajduje się sześć przeciwległych kaplic z cennymi obrazami w ołtarzach. Pochodzą one z pracowni mistrza Antoniego Herberta z Uh. Hradiste. Obrazy w kaplicach nad konfesjonalami są dziełem Antoniego Bergera z Jicina. Jego autorstwa są również dzieła przedstawiające życie Maryi Panny. Również figury na poszczególnych ołtarzach przedstawiają wielką wartość.

Główny ołtarz z 1793 roku jest najcenniejszy. Jego autorami są budowniczy Jan Schubert z Opawy oraz brneński rzeźbiarz Szweigl. Ołtarz tworzy 6 wznoszących się w półokręgu kolumn, w których zwieńczeniu umieszczono złożoną koronę z krzyżem. Poniżej, nad tabernakulum, w otoczeniu adorujących aniołów, jest figura matki Bożej. Po bokach stoją rzeźby św. Anny i św. Joachima. Na tylnej ścianie nastawy ołtarza głównego znajduje się drugi mniejszy, św. Jana Nepomucena. W prezbiterium znajduje się kaplica Świętego Krzyża, której ołtarz otoczony jest rzeźbami przedstawiającymi sceny z Kalwarii.

Wokół świątyni w latach 1870 – 1893 wybudowano drogę krzyżową. W jej środku (między siódmą a ósmą stacją) jest piękna kaplica Najświętszego Serca Pana Jezusa i Panny Maryi, zwana Kaplicą Rzymską.

Przed bazyliką w 1822 roku umieszczono rzeźby, które przedstawiają archaniołów – św. Michała, św. Rafała i św. Gabriela oraz św. Antoniego, św. Karola Boromeusza i św. Tadeusza Apostoła. W 1949 roku dodano jeszcze figury św. Wacława i św. Wojciecha. W kaplicy św. Jadwigi jest wejście do krypty, gdzie spoczywają prochy zasłużonych dla sanktuarium kapłanów i właścicieli dóbr frydeckich. Ściany krypty pokrywają obrazy ukazujące ważne zdarzenia z dziejów sanktuarium, m. in. uzdrowienie hrabianki Towaczowskiej, która w podzięce za odzyskanie wzroku w rocznicę tego cudu urządziła wielkie procesje do Frydka.

W 1999 roku papież Jan Paweł II świątynię Nawiedzenia Maryi Panny ogłosił Bazyliką Mniejszą.

### Pielgrzymowanie

Figura Matki Bożej Frydeckiej zastynęła niezliczonymi łaskami i ściągала licznych pielgrzymów ze Śląska, Polski i Słowacji. Najdostojniejszymi pielgrzymami XVIII wieku byli: książe saski i król Polski August III z żoną i synami oraz biskupi ołomuńscy Jakub Ernest Lichtenstein (w 1744 roku) oraz kardynał Ferdynand Juliusz Troyer (w 1750 roku)

Z pisemnych źródeł z lat 1772 - 1782 wynika, że oprócz przychozących bezpośrednio z parafii frydeckiego majątku, do Frydka zmierzały pielgrzymki najczęściej z Towaćowa, Klenovic na Hane, Velkiej Bystrice, Bartosiovic, Trnavky, Frydlandu, Mistku, Spalova, Dobroslavic, Mokrich Lazcu i Martionova. Ze Śląska Cieszyńskiego były to tradycyjne pielgrzymki z Bogumina, Lutyni Dolnej, Petrovic, Rychwałdu, Strumienia, Rudzicy, Czechowic, Starego Bielska i Jablonkowa. Zwyczajowo, już od 1708 roku na pielgrzymkach nigdy nie brakowało mieszkańców z galicyjskiego Żywca i okolicy.

Pielgrzymki do Matki Bożej Frydeckiej nigdy nie ustały, choć dwa razy zaistniało realne zagrożenie dla bytu sanktuarium. Pierwszy raz w 1712 roku i drugi raz za panowania cesa-

rza Józefa. Po przewrocie komunistycznym w Czechosłowackiej Socjalistycznej Republice w 1948 roku pielgrzymki zostały wzbronione. Wierni zbierali się więc potajemnie i przyjeżdżali do sanktuarium w soboty na wieczorną Mszę Świętą.

W listopadzie 1989 roku ówczesny arcybiskup ołomuński Franciszek Waniak sprowadził do Frydka redemptorystów. Gdy w 1996 roku powstała diecezja ostrawsko – opawska, Frydek stał się jej głównym sanktuarium. We frydeckiej parafii jako wikariusz rozpoczynał kapłańską posługę pierwszy biskup ostrawsko – opawski i obecny ordynariusz tej diecezji Franciszek Waclaw Lobkowicz.

Od 1998 roku sanktuarium frydeckim opiekują się polscy redemptoryści; w ostatnich latach ks. Mirosław Jesel, a obecnie ks. Jan Sokólski oraz ks. Krzysztof Strzelczyk.

### Powrót do tradycji

Po wielu latach przerwy powrócono do pięknej tradycji pieszego pielgrzymowania do Matki Bożej Frydeckiej. A w sierpniu 1989 roku po raz pierwszy wyruszyli wierni z Hawierzowa, a w roku 2002 - z Karwiny, w roku 2003 - z Czeskiego Cieszyna, a w roku 2010 z Ropicy z kościoła Zwiastowania NMP. Pierwsza piesza pielgrzymka odbyła się w pierwszą sobotę sierpnia 2010 roku i rozpoczęła się błogosławieństwem w kościele w Ropicy. W 1. Ropickiej Pieszego Pielgrzymce wzięło udział 54 osób w wieku od 8 - 74 lat, a trasa obejmowała 32 km. Ojcem duchowym był ks. proboszcz Kazimierz Płachta.

W dniu 10 września br. odbyła się 9. Cieszyńska Pieszego Pielgrzymka Czeski Cieszyn – Frydek, w której udział wzięło 72 pielgrzymów pod duchowym przywództwem ks. Pawła Pruszyńskiego, pallotyna.

Organizatorami byli Wanda i Franciszek Frankowie z Czeskiego Cieszyna.

O pielgrzymce dowiedziałem się z ogłoszenia wywieszonego w sklepie AGNUS przy naszym kościele.

Pielgrzymkę rozpocząłem już w dzień po Święcie Narodzenia NMP, tzn. w piątek 9 września w Ustroniu. Po odmówieniu modlitwy Anioł Pański w naszym kościele parafialnym wyruszyłem moją tradycyjną trasą pielgrzymkową do Cieszyna. (trasą tą pielgrzymuję wielokrotnie w roku: na odpust Porcunkuli, ku czci św. Melchiora, w święto Matki Bożej Cieszyńskiej, ku czci św. Mikołaja). Trasa wiedzie z Rynku ul. Andrzeja Brody przez osiedle Manhattan. Następnie po przekroczeniu dwupasmówki dalej ul. A. Brody do miejsca, gdzie odchodzi ścieżka polna pod Kopieńcem. Ścieżką tą i drogami asfaltowymi do Cisownicy. Stąd za trasą rowerowa do Dziegiełowa. Po przejściu całego Dziegiełowa skręcić trzeba w ul. Wielodroga, którą dojdzie się na Minisztwo. Z Minisztwoa przez Mały Jaworowy, Cieslańcówkę dochodzi się do Cieszyna.

Następnego dnia już przed 6-tą rano udałem się do Czeskiego Cieszyna do kościoła p. w. Najświętszego Serca Pana Jezusa, który był poświęcony i oddany do użytku w dniu 28 października 1894 roku jako kościół jezuitki. Od 1997 roku kościół przynależał do diecezji ostrawsko – opawskiej. W 1990 roku powrócił do rąk jezuitów. W kościele tym znajdują się relikwie św. Melchiora Grodzieckiego, które w jego święto wędrują w uroczystej procesji do Cieszyna do kościoła p. w. św. Marii Magdaleny.

Stąd po błogosławieństwie wraz z grupą pielgrzymów udaliśmy się przez cały Czeski Cieszyn do jego południowej dzielnicy Koniaków. Tam mieliśmy pierwszy postój. Pomodliliśmy się w tamtejszym kościele pw. Opatrzności Bożej wybudowanym w 1863 roku. Kościół ten miał powiązanie ze szkołą katolicką, której nauczyciel był zarazem organistą w kościele. Obecnie kościół należy do parafii czeskokieszyńskiej. Dalsza trasa wiodła do Domosławic Dolnych, gdzie byliśmy goszczeni przez tamtejszą rodzinę w ich domu. Później udaliśmy się do Domosławic Górnych do kościoła pw. św. Jakuba Starszego Apostoła, który zbudowano w latach 1739 – 1745 w miejsce poprzedniego drewnianego. W 1806 roku dobudowano wieżę kościoła. Na cmentarzu przykościelnym znajduje się krzyż kamienny z 1831 roku oraz figura św. ➡ str. 4

## Minęła 10. rocznica zamachu na World Trade Center

Minęła 10. rocznica zamachu na World Trade Center. Tragedia ta w jedną chwilę zmieniła nasze spojrzenie na współczesną cywilizację i jej możliwości obdarowania człowieka poczuciem bezpieczeństwa i szczęściem.

Okazało się raz jeszcze, że - odwołując się jedynie do rozwoju technicznego, produkcji i handlu - nie da się stworzyć cywilizacji, która byłaby wiecznym karnawalem. Współczesny dobrobyt jest jak cienki lód. Stąpamy po nim, ale w każdej chwili może się załamać. Przypomina nam o tym także obecny przedłużający się kryzys gospodarczy.

Po upadku krwawych systemów politycznych: nazizmu i komunizmu, wydawało się nam, że zbliża się długa era pokoju i ładu międzynarodowego. Zapomnieliśmy jednak, że niezwykle możliwości techniczne, którymi tak się dzisiaj upajamy, są jedynie ślepym narzędziem i mogą być używane tak dla rozwoju ludzkości, jak też dla jej zagłady.

Zamach na WTC był demonicznie genialny i pokazał, jak mało trzeba, by dokonać zniszczeń na ogromną skalę. Zamach zdemaskował też rozbudowane systemy zabezpieczeń. Wszystkie one mają swoje luki, nieraz bardzo prymitywne, które w każdej chwili mogą wykorzystać terroryści. Tragedia pokazała, że cały nowoczesny postęp techniczny jest dwuznaczny i nie można na nim oprzeć przyszłości ludzkości.

Kiedy dziesięć lat temu patrzyłem na obrazy dwu walących się wież, spontanicznie pomyślałem o ewangelicznej wieży, która zwała się (...) w Siloam i zabiła osiemnastu robotników. Jezus, przytaczając ten fakt, zadaje słuchaczom pytanie: Czy myślicie, że byli oni większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jerozolimy? I sam odpowiada: Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie (Łk 13, 4-5). Te słowa Jezusa są zasadniczym światłem dla naszej zachodniej cywilizacji - dla każdego z nas. Wzywają do osobistego nawrócenia.

Atak na WTC - jak słusznie podkreślało wielu - był też obłąkańczy przypomnienie bogatemu Zachodowi o nędzy i cierpieniu całej ludzkości. Wielkie bogactwo bogatych budzi wielką zawiść ubogich. To właśnie odwoływanie się do tej zawiści było zasadniczą inspiracją dla wszystkich niemal rewolucji i przewrotów polityczno społecznych; na tej zawiści zbudowana była cała ideologia komunistyczna. Do niej też odwołują się ekstremistyczne środowiska islamskie.

### Cóż możemy zrobić, my prości ludzie z ulicy, by zmniejszyć ten świat?

Politycznie i ekonomicznie - niewiele, wręcz nic. Kiedy raz wybierzemy ludzie władzy, nie mamy już potem żadnego wpływu na nich. Oni powołując się na swój mandat, rządzą według własnych kryteriów, a nierzadko i własnych interesów. Św. Paweł Apostoł przypomina nam jednak, że możemy oddziaływać na nich poprzez modlitwę: Zalecam przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błaganie (...) odprawiane były za (...) królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością (1 Tym 2, 1-2).

*Tekst opublikowany: "Gazeta Krakowska", 10 IX 2011, s. 2.  
za: www.deon.pl*

### Modlitwa za sprawujących władzę

Święty Andrzeju Bobolo! Twój patronat nad Ojczyzną sprawujesz w szczególny sposób przez ludzi obdarzonych władzą. Jako wierny towarzysz Jezusa przypominasz ewangeliczną prawdę, że wszelka władza ma służyć dobru ludzkiej wspólnoty. Prosimy Ciebie: wspieraj tych, którym została powierzona władza w państwie i społeczeństwie, by spełniali swoje obowiązki w pełnym poszanowaniu prawa i w postawie służby. Pomagaj także nam wszystkim w decyzjach związanych z władzą, by nasze wybory były dobre, wsparte wytrwałą modlitwą o światło Ducha Świętego, który z Ojcem i Synem króluje na wieki wieków. Amen.

### Modlitwa o jedność w Europie i świecie

Święty Andrzeju Bobolo, wielki Patronie jedności! Nie przestajesz nam przypominać o wielkim pragnieniu Jezusa, wyrażonym w Jego modlitwie do Ojca za wszystkich uczniów: "Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałeś." Zostałeś nam dany jako Patron, święty Andrzeju Bobolo, aby nam pomagać w drodze ku jedności, na pierwszym miejscu w Kościele, by zgodnie z pragnieniem Pana jeden Kościół stał się znakiem i zaczynem jedności całej ludzkości. Wspieraj swoim wstawiennictwem powierzoną Tobie Ojczyznę w jednoczącej się Europie, by z naszym owocnym udziałem wzrastała cywilizacja miłości w Polsce, Europie i świecie przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

▷ str. 3 Jana Chrzciciela przeniesiona z zatopionej części wioski. Kościół wielokrotnie był remontowany, i tak w 1892 roku po pożarze, w 1923 oraz na początku lat 80-tych XX wieku.

Kościół ten zapewne znajdzie się na wyznaczonym obecnie Śląsko - Morawskim szlaku św. Jakuba ze Szczyrku przez Ustroń (mam nadzieję), Simoradz - Cieszyn do Frydka - Mistku.

Kolejnym miejscem postoju była miejscowość Pazderna, położona 2 km od zapory w Żermanicach. Wieś ta powstała w XVI wieku i liczyła sobie wówczas 14 domostw. W 1907 roku wybudowano tu szkołę, która była czynna do 1973 roku. Pazderna położona jest na wysokości 316 m n. p. m. i ma 321 ha powierzchni. W tamtejszej kaplicy pw. św. Jana Nepomucena, wybudowanej w 1871 roku pomodliliśmy się i spotkali z ks. proboszczem Pawłem Motyką.

W dalszą drogę poszliśmy, czując już w nogach przebytą trasę. Ostatni, na 3 km przed celem, odpoczynek mieliśmy w lesie. Do bazyliki Nawiedzenia NMP we Frydku przybyliśmy nieco po 16<sup>00</sup>, czyli po 10 godzinach w trasie. Zaraz też została odprawiona w intencji pielgrzymów Msza Św. Następnie był czas na wspólne zdjęcie i zakup pamiątek. Do Cieszyna wróciliśmy po godzinnej jeździe pociągiem z Frydka - Mistku do Czeskiego Cieszyna.

Warto powrócić do pradawnej historii pielgrzymek na Śląsku Cieszyńskim, kiedy to nasi przodkowie pielgrzymowali do Matki Bożej Frydeckiej w święta: Nawiedzenia, Wniebowzięcia i Narodzenia NMP.

Może uda się taką pielgrzymkę z Ustronia do Frydka - Mistku zrobić już na wiosnę przyszłego roku w dniu 31 maja w Święto Nawiedzenia NMP?

*Andrzej Georg*

**RESTAURACJA  
BAHUS**

www.bahus.pl

**Restauracja BaHus**  
jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.  
Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



**USTROŃ**  
**ul. 9 Listopada 10**  
**tel. 33 854 26 72**  
**kom. 602 831 296**

## Kacik poezji

### Miły, już jesień

Czerwienią liści nas otula, babiego lata złotą smugą  
I noc się robi coraz dłuższa, miły jesień przyszła już  
Wiatry wróciły do nas znowu, ptaki z południa są już w domu  
I słycać pierwsze kroki chłodu, miły jesień przyszła już

A w nas jeszcze tyle wciąż radości jest  
Tyle słońca z lata jeszcze w nas  
I jesienny smutek nam nie grozi, wiem  
Dobry los wciąż sprzyja nam

Już chmury stoją w oknie, bezradny kasztan w deszczu tonie  
Jak dobrze z tobą być, przy tobie, miły jesień przyszła już  
Zmarznięci i skuleni ludzie do domu biegną byle szybciej  
W kieszeniach niosą mokry smutek, miły jesień przyszła już

A w nas jeszcze tyle wciąż radości jest  
Tyle słońca z lata jeszcze w nas  
I jesienny smutek nam nie grozi, wiem  
Dobry los wciąż sprzyja nam

*Eleni*

PS. Kalendarzowa jesień rozpoczyna się 23 września.

Żarty usłyszane, wierszem opisane

### Koleżeńsko przislóga

Idzie Francek załomany  
I spotkoł kamrata  
- Niebo mie Cie tu zesłało  
Mówi jak do brata  
Cóż tak - pyta sie zdziwiony  
Na cóż Ci dolygo?  
- Na, zadłóżył żech sie strasznie  
Pumóz mi, kolego  
Jak do jutra nie zeżynym  
Póldrugo tyسیونca  
Bydym musioł sie zastrzelic  
Po zachodzie Słóńca  
Nale myślym że pumozesz  
Oba my sóm z tela  
- Na nic z tego mój kamracie  
Nimóm rewolwera.

*Wanda Mider*



### jest kołem ratunkowym na morzu życia

Mały Jaś jest rezolutnym dzieckiem:

- Tatusiu! - woła. - Złapałem do pudełka pięć much, w tym dwie panie i trzech panów.  
- A skąd ty to wiesz? - pyta zaskoczony ojciec.  
- Bo te dwie latały koło lustra, a trzy pozostałe koło butelki z winem.

## Z życia parafii



- W niedzielę, 11 września zamiast kazania był czytany list pasterski a kolekta tego dnia była przeznaczona na Uniwersytet Papieski im. Jana Pawła II w Krakowie. Natomiast przy drzwiach była kwesta na dożywianie dzieci w szkołach.

- W poniedziałek miało miejsce spotkanie rodziców, których dzieci przygotowują się do przyjęcia w tym roku szkolnym sakramentu bierzmowania.

- Powoli zbliża się ku końcowi 16 rok czuwań fatimskich w naszej Parafii; we wtorek, 13 września, odbyło się bowiem przedostatnie w tym roku. Jak zawsze, najważniejszym momentem czuwania była Eucharystia, która rozpoczęła się bezpośrednio po Apelu Jasnogórskim. Sprawowali ją nasi trzej Księża a kazanie mówił ks. Adam.

Po Eucharystii odbyła się procesja dookoła kościoła z figurą Matki Bożej, którą niosły panie należące do grupy biblijnej, a czuwanie zakończyło się błogosławieństwem, którego udzielił ks. Wojciech.

- W środę, 14 września, w święto Podwyższenia Krzyża Księża Proboszcz prowadził Drogę Krzyżową w ogrodzie Sióstr Boromeuszek. Uczestniczyło w niej około 25 osób.

- Na piątek po wieczornej mszy św. została zaproszona młodzież, która ma zamiar uczestniczyć w spotkaniach formacyjnych.

## BIBLIOTEKA PARAFIALNA

zaprasza

- w niedziele od 9.45 do 10.30;
- w poniedziałki od 18.30 do 19.30;
- w środy od 18.30 do 19.30;
- w piątki od 10.00 do 10.30 i od 18.30 do 19.30.

**Apostolat Maryjny  
zaprasza wszystkich członków  
i sympatyków  
na godzinę różańcową  
- we wtorek (20.09) o godz. 17.00**

## JUBILACI TYGODNIA

Halina Bujok  
Renata Szulc  
Józef Kuczera  
Anna Maszalska-Pawełek  
Andrzej Glaser  
Henryk Brachaczek



**Jubilatom życzymy pomyślności, najlepszego  
zdrowia, wielu łask za wstawiennictwem Matki  
Bożej oraz radości i spokoju na długie lata życia.**

„... **Dusza ma trzech nieprzyjaciół: to jest świat, szatan i ciało...**” (św. Jan od Krzyża)

## Przeciwko I przykazaniu -

### Kulisy wróżbiarstwa - część II

Wróżbiarstwo jest radykalnym oszustwem sprzeniewierzającym się podstawowej prawdzie teologicznej, że przyszłość zna jedynie Bóg. Rzekome wykradanie Bogu tej tajemnicy jest całkowitą iluzją. Nawet szatan (założywszy, że działa on przy pomocy swego narzędzia, jakim może być wróżbita - medium) nie zna przyszłości, ponieważ ona dopiero się tworzy poprzez dobrowolną współpracę człowieka z Bogiem. Szatan, doskonale wnosząc na podstawie ukrytych dla ludzi mechanizmów natury, może jedynie ułożyć możliwy scenariusz wydarzeń z przyszłości, który jednak wcale nie musi się spełnić.

Fakt, że jedynie Bóg zna przyszłość, w niczym nie ogranicza ludzkiej zdolności kształtowania własnego życia (przede wszystkim w tym, co najważniejsze, a mianowicie kwestii własnego zbawienia). Proroctwa pochodzące od Boga (czyli komunikowana przez Boga człowiekowi wiedza odnośnie do przyszłości) tym różnią się od wróżby, że nigdy nie przesadzają one z góry o przyszłości, lecz uprzedzają przed tragicznymi konsekwencjami grzechów i odmowy nawrócenia. Proroctwo jest więc warunkowe (jego wypełnienie się zależy od postawy samego człowieka), natomiast przepowiednie wróżbitów dotyczą wydarzeń rzekomo nieodwołalnych i niezależnych od wolnego działania ludzkiego.

Wróżbiarstwo radykalnie przekreśla drogę chrześcijańskiego rozwoju i świętości. Propagując determinizm (przyszłość została z góry zaplanowana) i fatalizm (nie ma możliwości uwolnienia się od wyznaczonego biegu wydarzeń), unieważnia konsekwencje wyboru dobra lub zła. Objawiona nauka o rzeczach ostatecznych (niebo, piekło, czyściec) zostaje tutaj całkowicie odrzucona.

Oprócz zaburzeń duchowych (z opętaniem włącznie) uleganie przepowiedniom wróżbitów prowadzi do lęku, uczucia bezradności, do osaczenia i rozpacz, a w dalszej kolejności do ciężkich chorób psychicznych.

Objawienie Boże, wypowiadające się poprzez Biblię i Magisterium Kościoła, dla dobra samego człowieka surowo zakazuje uciekania się do którejkolwiek z form wróżbiarstwa. Gdy chrześcijanin korzysta z horoskopów lub usług wróżbitów, widzących, magów itp. – wchodzi w konflikt z pierwszym i najważniejszym przykazaniem Dekalogu. Tym samym wystawia siebie na niebezpieczeństwo działania mniej lub bardziej ukrytych sił złego ducha, którego celem jest zerwanie więzi człowieka z Bogiem i doprowadzenie go do duchowej śmierci.

Codziennym lekarstwem na pokusę poznawania przyszłości jest modlitwa oraz życie sakramentalne, prowadzące do coraz głębszego zawierzenia Bożej Opatrzności. Wspaniałym przykładem zawierzenia była Maryja, a ostatnio Jan Paweł II (cdn.).

Przygotował KFJ

### Czy wiesz, że....

...*że najpiękniejszą jaskinią Beskidu Małego jest Jaskinia Komonieckiego?*

Została ona odkryta dla turystyki dopiero w 1983 roku, jednak opisana po raz pierwszy przez żywieckiego wójta Andrzeja Komonieckiego już w roku 1704.

Jaskinia jest dużą komorą o pow. 115 m<sup>2</sup>. Posiada wygodne wejście szerokości 16 m i wysokości 2 m, więc można ją zwiedzać bez latarki. Bezpośrednio nad wejściem z płyty skalnej spada niewielki strumyk, który zimą tworzy niezwykle formy lodowe.

Jako ciekawostkę można dodać, że ok 50 m poniżej jaskini wzdłuż potoku Dusica znajduje się, malowniczy wodospad o szerokości ok. 4 m. i wysokości 5 m. Jest to największy wodospad w Beskidzie Małym.

Jaskinia znajduje się w obrębie Parku Krajobrazowego Beskidu Małego, w Górach Zasolskich zwanych Beskidem Kocierskim, albo Grupą Łamanej Skały.

za <http://przyroda.polska.pl/ciekawostki/index.htm>

# GOŚCINNY DOM

Organizujemy przyjęcia z okazji: \* I Komunii św., \*Konfirmacji, \*Chrzcin, \* Ślubu, \* innych imprez okolicznościowych.

**"Gościnny Dom" położony w zacisznej okolicy, otoczony zielenią gwarantuje kameralną atmosferę spotkania.**

Gościnny Dom, 43-450 Ustroń, ul. 3-Maja 23 tel. 606 557 128  
Więcej na stronie [www.goscinnny.eu](http://www.goscinnny.eu)



### „Po górach dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Adam Łomozik, ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49], fax. (033) 854 23 23.

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)